

Najpierw „pałują” a potem oczekują wyjaśnień

Cytując za portalami internetowymi „Lubartow24” i „Moje Miasto Lubartów” *„W trakcie dyskusji wieloletni działacz klubu Edmund Nowak poruszył temat nie przybycia na zebranie przedstawicieli miasta i starostwa powiatowego. Podkreślił, że obecne obiekty klubu są w stanie tragicznym i współczuje młodym ludziom, którzy muszą trenować na Parkowej. Za przykład dobrego działania władz klubu i samorządu lokalnego podał Orłęta Radzyń Podlaski, w którym po odejściu pana Skomry zrobiono wszystko by uratować Orłęta. Ponadto dzięki wsparciu Spomleku i miasta w Radzyniu mają profesjonalne obiekty piłkarskie i budynki klubowe.*

Szkoda, że nikt z władz lokalnych nie chce dobra lokalnego sportu. Uznać można, że w czasie zbliżających się wyborów po raz kolejny obiecywane będą wielkie inwestycje w klubie. Nie dajmy się jednak omamić politykom, którzy poprzednimi i dzisiejszą nieobecnością pokazali, że nie interesuje ich kwestia sportu w Lubartowie. Hańba! - mówią osoby, którym dobro klubu leży na sercu.”

Ano „hańba!”, należy zawołać za panem Nowakiem, ale z tego powodu, że władze lokalne zarówno miejskie jak i powiatowe nie otrzymały zaproszenia na to spotkanie i zostały publicznie potępione za coś, za co nie ponoszą winy. Hańba także z innego powodu. Dobre dziennikarstwo wymaga rzetelności w informowaniu.

Jak wyjaśnia prezes klubu Marek Polichańczuk, informacja o niezaproszeniu władz na to spotkanie została podana, czego nie zauważyli „dziennikarze” obecni na tym spotkaniu. Dla nich to zapewne nieważne, że poprzez takie wybiórcze informowanie wyrządza się krzywdę ludziom, którzy za określeniem „władze”, stoją. Pogoń za sensacją czy chęć politycznego dokopania poprzez rozpętanie dyskusji na portalach „oburzonych” internautów, najczęściej nie orientujących się w rzeczywistym stanie rzeczy, nie jest powodem wystarczającym do stosowania takich praktyk. Gdzie etyka dziennikarska w tym wszystkim?

W uzupełnieniu informacji finansowych Klubu przedstawionych na tym spotkaniu podajemy kilka liczb.

W 2008 r. Miasto Lubartów dofinansowało Klub Sportowy „Lewart”- (piłka nożna) w kwocie 138 500 zł. co stanowiło ponad 37% ogólnych przychodów klubu i ok. 28,88 % wszystkich pieniędzy (479 500 zł.) składających się na dofinansowanie z budżetu miasta kultury fizycznej sportu i rekreacji w 2008 r..

W 2009 r. dofinansowanie wyniesie 143 500 zł. co będzie stanowić ok. 54% całości przychodów klubu i zarazem ok. 28,35 % wszystkich pieniędzy (506 000 zł.) wydanych z budżetu miasta na kulturę fizyczną sport i rekreację w 2009 r.

Reasumując ponad ¼ wszystkich pieniędzy wydatkowanych przez miasto Lubartów, mówiąc ogólnie na sport, trafia w ręce działaczy klubu MKS „Lewart” , sekcji piłka nożna .

Źródło: <http://lubartow.pl/2009/12/02/najpierw-paluja-a-potem-oczekuja-wyjasnien/>